GAZETA ŁWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 96. 16. Czerwca 1817.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiednia dnia 8. Czerwca. — Arcy-Xiążę Józef, Palatyn Węgerski, wyiechał z tąd d. 3. b. m. do Karlsbadu.

Minister Stanu, Konferencyi i Spraw zagranicznych, Xiążę Metternich, wyiechał d. 5. b. m. do Liwerno, gdzie N. Arcy-Xiężnę Maryę Leopoldynę, Małżonkę Królewica Następcy Portugalskiego i Brazyliyskiego, iako pełnomocny Kommissarz Austryacki, pełnomocnym Kommissarzom Portugalskim odda. Xiążę Metternich powróci w miesiącu Lipcu do Wiednia.

Wiadomości zagraniczne.

Kraie Barbaryyskie.

Dwie korwety i szoner wypłynęły przed dwa miesiącami z Tunisu, z zaleceniem, ażeby krążyły przeciwko okrętom miast Hamburga, Bremy i Lubeki, którym woynę Dey Tunetański wypowiedział. Jedna z tych korwet nazwiskiem Carabash, maiąca 18 dział i 130 ludzi, została schwytaną d. 19. Maia przez bryga Angielskiego Alert, i zaprowadzoną do Dealu, gdzie odbywa kwarantannę. Jeszcze w miesiącu Kwietniu wypłynęły kapry Barbaryyskie z Tangeru, lecz żadnego okrętu na środziemnem morzu nie zdobyły. Szoner pozostał koło Finisterre, dla krążenia w tamecznych okolicach; obiedwie zaś korwety popłynęły daley, i trzymały się razem aż do d. 16 Maia, a potem rozłączyły się z sobą. Zabrana korweta zdobyła tylko 2 okręty, ieden Hamburgski, a drugi Oldenburski, które iey bryg Alert odebrał. Gdy te 3 statki Barbaryyskie przepłynęły ciaśninę Gibraltarską, okręty Algierskie krążyły tam także. Powyższe wiadomości, umieszczone w gazetach Angielskich, kończą się następuiącą uwagą: „Nie możemy sądzić, aby Rząd nasz okazał oboiętność na krążenie tych rozbóyników przy brzegach kraiowych, i na tamowanie handlu tak naszego, iakoteż innych spokoynych i przyiacielskich Narodów. Żaden okręt, pod iakąkolwiek bądź banderą płynący, nie iest bezpiecznym, dopóki ci rabusie krążyć będą po morzach."

Wielka Brytaniia.

Podczas rozprawy, w Izbie wyższey nad wnioskiem względem nadania większych swobód Katolikom Irlandzkim, który to wniosek (*iak z numeru 94go gazety naszey wiadomo*) 142 kreskami przeciw 90 odrzuconym został, tak mówił między innemi Hrabia Bathurst, Biskup Norwichski wyznania Anglikańskiego:

„Nie mogę się wstrzymać od wynurzenia zadziwienia moiego. Nie chcą dozwolić, aby 4 czy 5 millionów Poddanych Królewskich (Katolików) stali się uczestnikami dobrodzieystw Konstytucyi dla tego, iż są przywiązani do niewinnych zdań religiynych, iakie od przodków swoich przeięli; mówię niewinnych, bo w Kraiu naszym, który stał się nietoleruiącym (zawołano: Słuchaycie! Słuchaycie!) potrzeba się podobno usprawiedliwiać z takiego nazwania zdań religiynych, przyiętych przez naypolerowнieysze Narody Europeyskie. Mówią, iż rzecz tu wprowadzona, iest zupełnie polityczna; a przecież nie z inney przyczyny odmawiamy Katolikom piastowania wszelkich urzędów cywilnych i woyskowych, tylko, że wiarę Katolicką wyznaią! Duchowieństwo Katolickie okazało naylepszą chęć poddania się warunkom, iakieby mu Parlament chciał przepisać. Cóż im mamy do zarzucenia? Xiądz Katolicki zawsze iest na swoiem stanowisku, kiedy powinność iego tego wymaga; ani noc nayciemnieysza, ani naygłębsza rzeka, ani naywidocznieysze niebezpieczeństwo, zgoła, nic go od iey dopełnienia wstrzymać nie zdoła. (Zawołano trzykrotnie: Słuchaycie!). Wolność religiyna iest iedną z nayważnieyszych zasad Konstytucyi Angielskiey, a przeto wyłączenie od niey Katolików, obrażałoby sprawiedliwość. Pisma iednego z naywiększych Loków (Lokego), iacy kiedy byli na świecie, przywiodły mię do wyrzeczenia się dawnieyszego sposobu myślenia moiego w tey mierze. Równie polityce iak i miłości bliźniego przeciwi się podniecanie ducha zawiści i nie-

M

nawiści przeciw religiynym zdaniom innych ludzi. Słyszałem, że w Izbie niższey miano bardzo wymowny głos względem niebezpieczeństw nadania swobód Kościołowi Katolickiemu. Nie był to zaiste Mowca biegły w sprawach publicznych. Krzyczący teraz na niebezpieczeństwa wynikaiące z władzy Papiezkiey, krzyczęliby gwałtu gore! podczas potopu. Od wieku iuż okazywali Katolicy iak naywiększe umiarkowanie, chociaż ich nawet krzywdzono i uciskano, i wtedy, kiedy odpór mógłby bydź usprawiedliwiony, że go dla uniknienia niewolniczego poniżenia dawali. Nie poymuię, iak można obchodzenie się z nimi pogodzić z zasadami zdrowey polityki, i z Chrześciiańską miłością!"

Na sessyi Izby niższey dnia 20go Maia podał Pan Burdett wniosek, ażeby nastąpić mogła poprawa Parlamentu, która iest konieczną, i w długiey mowie wniosek ten popierał. W tey wyraził naprzód, iż to iest szczególnem, że Parlament przed samymże Parlamentem oskarża; lecz coż czynić, kiedy dawnieysze prośby były czytane i rozważane, a dzisieysze, milionami nawet podpisów stwierdzone, leżą pod stołem. Daley, przystępuiąc do rzeczy wniósł, iż Parlamenta iednoroczne byłyby naybliższe przepisanego celu i zasad konstytucyynych. Dowodził tego historyą: „Nim Parlament (rzekł) nosił to nazwisko, był zawsze iednoroczny, i trwał tak do 20 roku panowania Henryka VI. — Henryk VIII. pierwszy wyznaczył Parlament pięcioletni, a to dla zyskania czasu uwolnienia się z pod władzy Papiezkiey. — Pod panowaniem Elżbiety dwa tylko były długie Parlamenta; Karol II. zwołał ieden na lat 16, a ten był pensyonowany."— W dalszym ciągu swey mowy zapuścił się obszernie w tłumaczenie szkodliwości oligarchii, i dowodził, że ten kształt Rządu nigdy obrońców, lecz tylko pochlebców miewał. W arystokracyi często zyski Szlachty i Ludu dadzą się połączyć; w monarchicznym Rządzie podobnież; sama nawet demokracya znaydzie swoich obrońców. Lecz oligarchiia iest nayzdradliwszą tyraniią, a tyrania takowa przy zepsutey Konstytucyi, iest gorszą od tyranii iawney przy naysurowszym despotyzmie. — Oligarchiia znosi wolność wyborów parlamentowych, to przedmurze przywileiów Ludu Angielskiego." — Z tego Mowca przeszedł do przekupywania Parlamentu, co iest skutkiem tego, iż Członki iego nie przez Naród, ale tylko przez cząstkę iakąś onego są wybierane. — „Przekupstwo (rzekł), było to słowo dawniey tak szkaradne, iż go nigdy w Parlamencie wymówionego nie słyszano, i wstydzono się wymowić. Teraz zaś, coż się dzieie? Oto potrzebę przekupstwa kładą za zasadę; bez niego, dobro publiczne nie może bydź uratowane, ani utrzymane; zgoła, przekupstwo ukazuie się pod rożnemi postaciami, a zawsze iest haniebne."— Nakoniec mówił o przechwaloney powszechnie Konstytucyi Angielskiey. „Gdzież ona iest? (zawołał), gdzie? W książkach, w dziełach naszych politycznych autorów, Monteskiusza, w definicyach, które nam nasi starzy Doktorowie prawa i Urzędnicy o niey dali; lecz co do działania, i przystosowania iey, w żadnym zakącie Europy nie było tyle zepsucia, tyle podłości, tyle ucisku wolności, ile w naszey Anglii pod opieką owey to wysławioney Konstytucyi."

Po głosie Pana Burdetta odzywały się liczne głosy za i przeciw. Sessya trwała do w pół trzeciey po północy, a skończyła się na odrzuceniu wniosku iego 265 głosami przeciw 77. Pan Brougham ieden k oświadczył, iż w nowym kształcie tęż samą rzecz na nowo do Parlamentu wniesie, i mówić będzie przeciw siedmioletnim Parlamentom, a za utrzymaniem trzechletnich. — Wszyscy na to przystali, i cała ciekawość publiczna iest na ten przedmiot zwrócona.

Dnia 22. Maia wieczorem wniósł Hrabia Liverpool w Izbie wyższey, ażeby Izba na dni ośm posiedzenie swoie odłożyła, a to, iż mniema, że z pewnością poselstwo ze strony Xięcia Rejenta o teraźnieyszym stanie Kraiu Izbie w tym dniu przyniesie. Nadto, oświadczył, iż poda proiekt, ażeby odnowiono Wydział, który dawniey dla zawieszenia aktu Habeas-Corpus był postanowiony.

Hrabia Grey. — „Z głębokim żalem słyszę wniosek, w tey chwili przez mówią ego podany. Spokoyność, która teraz panuie w Kraiu, i uwięzienie mniey znaczących osob, o których tak wiele mówiono, dozwala nam spodziewać się, że przecież nareszcie możemy użyć dobrodzieystw naszey Konstytucyi, i że obmierzłe to zawieszenie aktu Habeas-Corpus ustanie. Lecz dowiedzioną iest rzeczą, iż skoro Panowie Ministrowie podaią wniosek o odnowienie Wydziału do zawieszenia aktu Habeas-Corpus, tedy Izba wyższa na to niezawodnie przystanie."

Po kilku w tey mierze głosach wniosek Hrabiego Liverpoola, aby sessye Izby do dni ośmiu wstrzymano, większością głosów przyięto.

N i e m c y.

Oto iest (*przyrzeczony w przeszłym numerze*

gazety naszey) Reskrypt N. Króla Wirtemberskiego do zgromadzonych Stanów:

Wilhelm etc. Kochani Wierni! Z toku dotychczasowych układów względem podanego Wam przez Nas w dniu 3tim M rca proiektu Konstytucyi, przekonaliśmy się, że przy takiem traktowaniu tego przedmiotu cel albo nigdy osiągnionym nie będzie, lub też daleko później, anżeli interes Rządu i Ludu Naszego wymaga. Czas iuż nareszcie położyć koniec stanowi niepewności, zawikłania i nieporozumienia się. Rozwlekłe rosprawy nad każdym poiedynczym textem proiektu Konstytucyi, nie doprowadzą do kresu. Skoro budowa raz iuż w głównych swych częściach stanie, łatwo poiedyncze poprawki do spokoynieyszych czasow odłożyć będzie można.

Sądziemy więc, iż rozstrzygnienie nastąpić teraz może bez zeyścia z drogi ugody, i bez uwleczenia wolności Waszey w stanowieniu.

Co do Nas, zasada stawiaiąca prawa Rządcy w nieprzyiacielskiey postawie przeciw prawom Ludu, a szukaiąca w pokrzywdzeniu iedney strony korzyści drugiey, iest Nam równie tak nienawistną iak obcą. Owszem przekonani iesteśmy, że tylko z rzetelnego pogodzenia praw oboyga i wzaiemnego poszanowania onychże, prawdziwe dobro obu stron wyniknąć może.

Nie zgadzałoby się to z temi uczuciami, gdybyśmy ukochanemu Ludowi Naszemu na owe prawa, które za zbawienne dla niego, a za zgodne z prawami Korony Naszey uznaiemy, zwolna tylko, po długich roztrząsaniach, i na ponowione naglące prośby zezwolić chcieli. Ależ równie nie skłoni Nas nigdy żaden zewnętrzny powód do pobłażania takim żądaniom, przez którebyśmy prawa Korony Naszey, a przez to także pośrednio i Ludu Naszego interes, za narażone poczytywać musieli.

D stateczną więc dla Nas iest rzeczą, żeśmy względem ważnieyszych punktów ugody konstytucyyney, poznali życzenia i zdania Zgromadzenia Waszego, iak takowe w czasie rosspraw teraźnieyszych, mniey lub więcey głośnemi się stały.

W nakazanych przez Nas odmianach, któreśmy w tyczących się paragrafach proiektu Konstytucyi poczynić kazali, a które Wam tu załączamy, mieliśmy wszelki wzgląd zgodny z obowiązkami ku Nam samym, ku Następcom tronu Naszego i ku Naszemu ukochanemu Ludowi, i zgodny z położeniem Naszem w Związku Panstw Niemieckich. Jest to ostateczne postanowienie Nasze.

I Wy, kochani wierni, dostatecznie do niego przygotowani iesteście. Już to przeszło dwa lata, iak sprawy Konstytucyi Wirtemberskiey są przedmiotem szczególnieyszego rozmyślania Waszego; iuż to przeszło trzy miesiące, iak proiekt Konstytucyi w Waszem znayduie się ręku; kogo więc szczerze rzecz ta zaymowała, ten musi iuż teraz bydź w stanie wynurzenia z iasnością i pewnością zdania swoiego, i nie może uskarżać się na skwapliwość, kiedy się tego żąda od niego.

Spodziewamy się więc, iż na sessyi, maiącey odprawić się za ośm dni po ogłoszeniu tego Reskryptu Naszego, oświadczycie się wyraźnie: czyli proiekt Konstytucyi z podanemi Wam teras odmianami za Ustawę konstytucyyną przyiąć chcecie lub nie?

Jeżeli się większość za tym proiektem oświadczy, Konstytucya natychmiast, iak dalece żadne osobne przygotowania potrzebnemi ieszcze nie będą, skutkować zacznie. Nie iesteśmy przeciwni temu, abyście wybrali Kommissyę z 6ciu do 7miu Członków złożoną, któraby wespół z maiącymi się przez Nas wyznaczyć Kommissarzami, tak przeszła cały proiekt Konstytucyi wraz z ninieyszemi odmianami co do poięcia i wyrazu, aby tam, gdzie się na odmianę zgodzić nie będzie można, przy texcie się pozostało.

Pozwalamy także Kommissarzom Waszym proponować względem materyalney osnowy nieodmienionych teraz punktow, życzenia i odmiany, na które według możności wzgląd mieć będziemy. Odmiany podobnym sposobem za dobre uznane, podanemi będą ieszcze następnemu Zgromadzeniu Stanów do potwierdzenia. W ogólności mówiąc, iest to w naturze rzeczy, że na wcześnieyszych Seymach częściey, iak na późnieyszych, podawane będą proiekta do odmian; gdyż dzieło tak obszerne nie może bydź we wszystkich częściach swoich ukończonem, i dopiero doświadczenie względem przyzwoitości nie iednego urządzenia stanowić będzie. I w takowych przypadkach okażemy też samą skłonność do posłuchania proiektów rozsądnych. Tymczasem zaś bardzo trudno iest stałą ustanowić regułę, któraby w razie nie zgodzenia się na iakową odmianę, rozstrzygać mogła.

Gdyby iednak proiekt Konstytucyi z temi odmianami od większości Zgromadzenia Waszego przyiętym nie został, tedy, luboć bardzo temu nieradzi, będziemy musieli zrzec się nadziei przywiedzenia teraz Konstytucyi do skutku, drogą ugody.

Nie iest iednakże zamiarem Naszym ogłaszać ią w takim razie za prawo; owszem, dopóki Lud Nasz dobrowolnie i drogą prawną o wprowadzenie tey Konstytucyi prosić nie bę-

dzie, zaczekamy dopóty, póki nie obaczemy: iakie zasady co do Konstytucyi w Państwach do Związku Niemieckiego należących, powszechnie przyiętemi zostaną. Tymczasem dozwolemy przecież ukochanemu Ludowi Naszemu używać zupełnie tych praw, które mu proiekt Konstytucyi zapewnia, iak dalece takowe nie tyczą się reprezentacyi, a także i My z naszey strony zachowamy i zachowywać każemy wyrzeczone w nim rządowe zasady, gdyż one są czystym tworem własnego przekonania Naszego i przywiązania do Ludu Naszego.

Kto Oyczyznę i Króla swoiego prawdziwie kocha, będzie teraz wiedział, do czego się ma skłonić.

Dan w Sztutgardzie, w tayney Radzie Królewskiey, dnia 26. Maia 1817.

Z szczególnieyszego rozkazu Króla.

Na 30stey sessyi Seymu Związku Niemieckiego, odprawioney d. 22. Maia, Prezes przeczytał dwa listy Xiążęcia Wirtembergskiego Pawła, pisane pod d. 15. i 21. Maia do Seymu. Donosi w nich o listach swoich do Stanów Wirtemberskich i tayney Rady Królewskiey, z dołączeniem odebranych na nie odpowiedzi. Oświadcza wspomniony Xiążę, iż iako znakomity Członek Rodziny Królewskiey, protestować się powinien nie tylko przeciwko podaney przez Monarchę Konstytucyi kraiowey, ale nawet przeciwko statutowi familiynemu, i że pierwszą protestacyę składa w archiwum seymowem. Postanowił Seym oświadczyć wspomnionemu Xiążęciu, iż iako Poddany Wirtemberski, nie może podać skargi na Króla, dopóki pierwey nie wykaże, iż ią iuż zanosił do Sądów kraiowych, a żadney od nich sprawiedliwości nie mógł pozyskać; nie może się zaś wcale protestować przeciwko Konstytucyi, którey ieszcze nawet nie ma.

Szwecya.

Dnia 19. Maia, upoważnieni Deputowani od Stanów Królestwa złożyli Królowi, Królowey i ich Rodzinie złote medale na pamiątkę ustanowienia Banku, przyczem Królewic Następca tronu, tak na wyrazy ofiaruiących ie odpowiedział:

„Daiecie nowy dowód mądrości Stanów Królestwa, które wyobrażacie; a ta pamiątka, którą mi ofiaruiecie, iest bardzo różną od tych, iakie niewolnictwo próżności ludzkiey ofiarować zwykło. — Tak niegdyś Naród uświęcał tą pamiątką epokę, w którey iął się steru Królestwa do upadku nachylonego, i oddał go Xiążęciu, który tyle miał praw do przyięcia go, a który miłości i zaufania Narodu tyle był godzien. Równie wspaniale obchodził Naród drugą epokę, w którey pozbawiony Następcy tronu, zebrał się dla nowego wyboru, i iednozgodnie dał dowód, iż zamiar iego nie był skutkiem namiętności, lecz stałego naładzenia się, maiącego za cel zapobieżenie nędzy i nieszczęściu. Przez podobne medale, Stany Królestwa daią niezaprzeczony dowód woli narodowey, a ia w nich widzę chwalebny zamiar Stanów, ażebym synowi moiemu złożoną przed świętym ołtarzem przysięgę wierności dla Króla i Narodu Szwedzkiego, przypominał. Daią mi poznać, że chcą ze mną dzielić starania, ażebym mu cały ogrom obowiązków iego dobrze wbił w pamięć. Dotąd widziałem go odpowiadaiącego moiemu oczekiwaniu; widzę nawet, iż własne moie uczucia miłości i wdzięczności dla Króla, który mię za syna uznał, skrzętnie w sobie rozkrzewia i umacnia. Podwóyne to wspomnienie wzbudza w duszy syna moiego to czułe staranie, żeby wkrótce obowiązki mógł ze mną dzielić, iakie mam dla N. Monarchy, a razem, żeby się mógł do ciężarów i własnych obowiązków, które go czekaią, przyzwyczaić. Jeżeli zaś iest przeznaczeniem Opatrzności, ażeby młodość iego wystawiona była na niebezpieczeństwa, których doyrzały nawet wiek z trudnością uniknąć może, tedy, o czem nie wątpię, sam widok tego pamiętnego medalu będzie dostatecznym do zrodzenia w duszy iego chęci otoczenia się cnotliwemi i godnymi publicznego zaufania ludźmi, a szanowni Reprezentanci będą zapewne i wtenczas mieli powód winszowania sobie, że tak przezornie działać na przyszłość umieli. Medal więc ten przyymuię z uczuciem i prawdziwym udziałem Waszego dobrego życzenia, i chcę Was przekonać Mości Panowie Deputowani bankowi, iż zawsze Wam sprzyiam."

Prusy.

Gazeta W. Xięstwa Poznańskiego ogłosiła obwieszczenie, wydane d. 30. Maia r. b. w Berlinie przez naczelnego Prezesa tegoż W. Xięstwa: iż nadzieia dobrych w tym roku urodzaiów i spadaiąca cena zboża, skłoniły Królewsko-Pruskie Ministerium Stanu do uchylenia w Szląsku i w W. Xięstwie Poznańskiem trwaiącego dotąd zakazu wywożenia z boża do Austryi. Zale one urzędom pogranicznym, ażeby handlu tego nie tamowały.